



egzemplarz bezpłatny

# Informator Piechowicki

NUMER 9/2024 WRZESIEŃ 2024 ISSN 1731-5220

## RAZEM OBRONILIŚMY MIASTO!



str. 2-3



Trzeba być człowiekiem  
str. 4-5



Wspomnienie lata  
str. 15



Reemigracja francuska  
w Piechowicach, cz. 2  
str. 10-11

# RAZEM OBRONILIŚMY MIASTO!



Spadło więcej wody, niż w pamiętnym 1997 roku. Kamienna szalała niczym w 2006 roku, kiedy to wyrządziła nam tak olbrzymie szkody. A mimo wszystko udało się obronić miasto! – Mieszkańcy, jesteście wielcy – przyznaje Radosław Burchacki, burmistrz Piechowic.



bezpieczali workami z piaskiem wejścia i okienka piwniczne budynków komunalnych oraz tych mieszkańców, którzy nie byli w stanie zrobić tego samodzielnie. Zgromadzono zapas piasku i worków. W pełnej gotowości pozostawali strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach.

W sobotę 14 września stan wody w Kamiennej gwałtownie wzrósł. Ale wtedy stało się coś niesamowitego. Wiele osób, mieszkańców Piechowic i ich przyjaciele, zadeklarowali pomoc. Najpierw spora grupa radnych wraz z kilkoma innymi osobami przybyli do Zakładu Usług Komunalnych, żeby pakować worki z piaskiem. Niedługo potem zaczęły pojawiać następne osoby. Ludzie niemal lawinowo



pomocy społecznej zgłosiło się 26 osób poszkodowanych w powodzi.

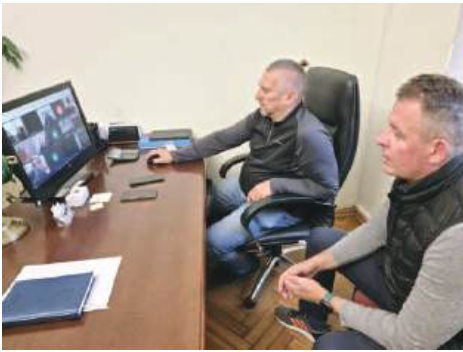
Intensywne opady, a co za tym idzie – wielka woda – pojawiły się w dniach 14 i 15 września.

Już od kilku dni miasto przygotowywało się do zwalczania skutków powodzi. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych czyścili studzienki kanalizacji deszczowej, za-



Oczywiście nie udało się przejść całkiem suchą stopą przez tegoroczną powódź. Woda dała się mocno we znaki niektórym mieszkańcom Pakoszowa, Piastowa czy Górzyńca. W kilku miejscach wylała Piastówka, zalewając ulicą i dostając się do domów mieszkańców. W Górzyńcu na wysokości bloków z brzegów wystąpiła Mała Kamienna. Patrząc jednak z punktu widzenia całego miasta, straty są o wiele niższe, niż 18 lat temu. Wtedy woda podtopiła kilkadziesiąt domów, zabrała kilka mostów czy kawałek ulicy dojazdowej. W chwili zamknięcia numeru, do ośrodka





Szanowni Państwo, chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w obronę Piechowic przed powodzią. Wasza determinacja i zaangażowanie spowodowały, że udało się obronić miasto i zminimalizować straty. Oczywiście, że nie udało się uratować wszystkich posesji i budynków komunalnych przed zalaniem, ale z pewnością straty byłyby o wiele większe, gdyby nie podjęte działania.

Dlatego z całego serca dziękuję pracownikom ZUK Piechowice, panu Pawłowi Sołkowi – szefowi zarządzania kryzysowego, strażakom z OSP Piechowice, pracownikom KSWiK, radnym rady miejskiej z Asią Wąsiewską na czele, harcerzom oraz całej armii wolontariuszy.

Podziękowania także dla: Szrenicówka pod Wyciągiem, Hotel Bergo – Szklarska Poręba, Restauracji Kociotek, Cukierni AbraBezabra Joanna Bukata, Pizzerii Bolo, Pizzerii u Bazyla, sklepu Żabka w Piechowicach Dolnych, pań z Miejskiego Przedszkola nr 2, Pani Magdaleny Chmiel, Pani Małgorzacie Sztabińskiej oraz wielu anonimowym osobom, którzy przynosili w termosach kawę, herbatę i poczęstunki.

Udowodniliśmy, że razem możemy czynić cuda!

Radosław Burchacki

trzeba – przyznaje burmistrz Piechowic Radosław Burchacki. – Ale przyznaję, że to, co zobaczyłem w sobotę, mocno mnie zaskoczyło. Ścisnęło za gardło. Mnóstwo ludzi z topatami, w deszczu i zimnie, uśmiechniętych, pełnych zapału. Ogółem zapelnionych zostało 15 tysięcy (!) worków, zużyto do tego około 500 ton piasku.

Do wsparcia włączyli się przedsiębiorcy z branży gastronomicznej. Wolontariuszom dowożono pizzę, ciepłe posiłki, słodkie bułki itp. W przedszkolu nr 2 ugotowano ciepły posiłek dla strażaków i pracowników ZUK-u.

Worki były rozwożone po mieście na kilka sposobów: jedne wozili pracownicy ZUK-u, inne wolontariusze własnymi samochodami. Podjeżdżali też mieszkańcy, odbierając je do zabezpieczenia swoich posesji. W mieście były też ekipy społeczników, którzy jak tylko przyszła dostawa, sami budowali wzmocnienia na wałach przy rzece. Pierwsi pojawili się już w piątek, prawie do północy układając worki wzdłuż ulicy Kamiennej. Później sporo umocnień ułożono też wzdłuż ulicy Tysiąclecia czy Przemysłowej.

Wszystkie te działania spowodowały, że szalejąca Kamienna trzymała się w korycie a woda opadowa sprawnie spływała kanalizacją deszczową. A było naprawdę

niebezpiecznie, w szczytowym momencie poziom wody wyniósł 308 cm. Rzeka była niezwykle rwąca, co rusz słychać było uderzenia potężnych kamieni, płynących z nurtem. W sobotę zamknięto kładkę dla pieszych pomiędzy ulicą Tysiąclecia a Przemysłową. To znane miejsce, bo poprzednią kładkę zabrała woda w 2006 roku. Zamknięto czasowo też kilka ulic, m.in. Pakoszowską, która w dolnej części zamieniała się w rzekę, ale też Przemysłową czy Nadrzeczną. Na szczęście, w niedzielę wieczorem ulice były już przejezdne.

Noc z niedzieli na poniedziałek nie przyniosła już tak intensywnych opadów i poziom wody w rzece spadał z godziny na godzinę.

– Mimo ogólnego zadowolenia, pamiętamy też o ludziach, którzy ucierpieli. Będziemy docierać do nich i pomagać im w uzyskaniu odszkodowań – przyznał burmistrz Radosław Burchacki.

Niestety, woda nie była tak łaskawa dla sąsiednich gmin. W naszym regionie ucierpiała zwłaszcza Jelenia Góra, gdzie skutki powodzi będą odczuwalne jeszcze przez długie miesiące.

przybywali po tym, jak na facebooku miasto ukazał się komunikat z prośbą o włączenie się do akcji. – Odzew był ogromny, niektórych prosiłiśmy, żeby przyszli później, bo obecnie mamy pełną obsadę. Było też tak, że ludzie przyjeżdżali samochodami odbierać worki, żeby zabezpieczyć swoje posesje. A po jakimś czasie wracali do nas z topatami i przez kilka godzin pakowali te worki dla innych – mówi Joanna Wąsiewska, która koordynowała spontaniczną akcję pomocy. – Niektórzy pakowali worki do swoich samochodów i pytali, gdzie mają je zawieźć. Pomagali nam przedsiębiorcy, dowożąc piasek. Burmistrz dostarczał worki, które w mig zapelniały się piaskiem i wyjeżdżały do potrzebujących.

W niedzielę pomogli też piechowiccy harcerze. Kilku z nich przyszło ze swoimi ojcam, którzy także nie szczędzili sił w pakowaniu worków.

– Zawsze wiedziałem, że na piechowiczanie można liczyć, że się jednoczą, kiedy jest po-



## OGŁOSZENIE

Mając na uwadze zdarzenia ostatnich dni zwracamy się do Mieszkańców Piechowic z prośbą o pomoc dla osób dotkniętych skutkami powodzi.

Na dzień dzisiejszy mile widziane są:

1. środki czystości – chemia gospodarcza,
2. rękawice gumowe,
3. ścierki,
4. miotły,
5. wiadra,
6. ręczniki papierowe.

Miejscem zbiórki będzie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ulicy Boczna 15.

# TRZEBA BYĆ CZŁOWIEKIEM

Rozmowa z Radosławem Burchackim, Burmistrzem Miasta Piechowice

**Minęło 100 dni od wyborów na funkcję burmistrza. Gdyby dziś miał Pan odpowiedzieć, czy warto było startować?**

Radosław Burchacki: Administrację się kocha, albo nienawidzi. Ja należę do tej pierwszej grupy. Nie wszyscy rozumieją specyfikę pracy urzędnika, ja już 20 lat pracuję w tym zawodzie. Nie uważam, że jestem do tego stworzony. Kandydując na funkcję burmistrza nie było moim celem sięganie po władzę. Przyszedłem tutaj, bo Kocham ludzi, Kocham to miasto i chciałem coś dla niego zrobić. Zrobić to, czego mieszkańcy ode mnie oczekują.

**– No i co udało się zrobić? Jest Pan zadowolony z tego okresu?**

– To kwestia subiektywnej oceny. Niektórzy powiedzą że zrobiliśmy niewiele, a inni – że bardzo dużo. Poprawiła się estetyka miasta, jest o wiele czyszej. Wiele osób jest z tego zadowolonych. Ale to cały czas za mało. Na pewno nie udało się przesunąć tych nieszczęsnych donic, czy – jak mówią niektórzy – sarkofagów. Nie można ich zlikwidować, bo to kwestia trwałości projektu. W kampanii zobowiązałem się, że coś z tym zrobię. Niestety, nawet przesunięcie donic wiąże się z wymianą kostki i podbudowy. Obecnie zastosowana technologia nie jest przystosowana do ruchu samochodowego. Ta kostka po prostu będzie pękać pod kołami samochodu. A wymiana na kostki czy podbudowy rodzi dodatkowe koszty. Wg wstępnych szacunków – około 200 tysięcy złotych. To nie jest proste, ale też nie jest niemożliwe. W najbliższym czasie uruchomimy miejsca parkingowe przy sklepie ECO i ośrodku zdrowia, bo miejsc parkingowych w centrum bardzo brakuje.

**– To jedyny pomysł na miejsca parkingowe w centrum?**

– Oczywiście, że nie. Wracamy do tematu miejsc postojowych na placu naprzeciwko straży pożarnej. Na to jest dokumentacja projektowa, wykonana jeszcze za czasów burmistrza Witolda Rudolfa. Czekamy, aż zostaną ogłoszone jakieś konkursy, bo chcemy starać się o środki zewnętrzne na to zadanie. Sęk w tym, że w tym roku na niewiele możemy sobie pozwolić. Budżet, który zastaliśmy, nie pozwala nam nawet na tworzenie dokumentacji projektowych nowych zadań, bo



nie ma środków. Mój poprzednik zaplanował deficyt na poziomie 12 milionów złotych i zaciągnięcie zobowiązania w wysokości 6 milionów złotych na częściowe pokrycie tego deficytu. Staramy się zminimalizować ten kredyt, na razie wnioskujemy do RIO o 3 miliony złotych. Mam nadzieję, że i tego nie wykorzystamy, jeżeli pod koniec roku otrzymamy jakąś gotówkę z budżetu państwa. W tym roku trzeba po prostu dokończyć rozpoczęte przez poprzednika inwestycje, bo nie wyobrażam sobie żeby z nich rezygnować. Tym bardziej, że na niektóre z tych zadań pozyskano dofinansowanie z Polskiego Ładu.

**– Które inwestycje będą kontynuowane?**

– Rozstrzygnęliśmy przetarg na zadanie kanalizacyjne (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze – przyp. aut.), będziemy ogłaszać postępowanie na remont dachu dworca kolejowego. Kończy się budowa nowego cmentarza. Niestety, to zadanie jest finansowane w stu procentach ze środków własnych. W całości z budżetu miasta musieliśmy też pokryć termomodernizację urzędu. Co bardzo mnie dziwi, to zadanie

z niewiadomego powodu było podzielone na dwa etapy: najpierw zrobiono trzy ściany urzędu, a potem ogłoszono kolejny przetarg i zrobiono czwartą ścianę. To tylko podrożyło wartość całej inwestycji. Pod koniec jesieni będziemy znać stan naszych finansów i wtedy zlecimy przygotowanie dokumentacji projektowych nowych zadań, co jest niezbędnym krokiem do ubiegania się o środki zewnętrzne.

**– Czyli nie ma szans na nowe inwestycje w najbliższym czasie?**

– Złożyliśmy wspólny wniosek z kilkoma innymi gminami, pod nazwą Zielono-Niebieski Karkonoski. W przypadku Piechowice obejmuje on dwie szkoły. Jest on w trakcie oceny formalnej. Mam nadzieję, że otrzymamy dofinansowanie. To byłaby bardzo dobra wiadomość dla wszystkich mieszkańców, bo oprócz terenów retencyjnych wodę, powstaną zbiorniki na wodę deszczową, łąki kwietne, strumienie, wiaty na rowery, wiaty śmietnikowe. Złożyliśmy też wniosek i czekamy na umowę dotacyjną na dokończenie remontu ul. 1 Maja, na odcinku od wiaduktu do bu-

dynku przy ul. 1 Maja 6. z wymianą nawierzchni, jednostronnym chodnikiem, nową wiatą przystankową. W przyszłym roku czeka nas dokończenie zadań niedokończonych. Chodzi o ulice Cieplicką i Przemysłową, gdzie brakuje po około 200 metrów drogi z chodnikami. Kolejny problem, który nie został wzięty pod uwagę to niedostosowanie ul. Piastowskiej do ruchu ciężkich pojazdów. Wiadukt nie ma ograniczenia tonażu. Obawiam się, że będziemy musieli przeznaczyć kilka milionów złotych w poprawę infrastruktury drogowej, co pewnie nie spodoba się wielu mieszkańcom. Można było tego uniknąć i potraktować temat kompleksowo, albo po prostu wykonać wiadukt o mniejszym tonażu, który w zupełności zaspokoiłby oczekiwania mieszkańców.

**– W kampanii wyborczej obiecywał Pan spotykać się z mieszkańcami.**

– Spotykam się z mieszkańcami codziennie. Już ponad stu mieszkańców odwiedziło mój gabinet, zorganizowaliśmy też kilka spotkań tematycznych, m.in. ze starostą karkonoskim, z komendantem komisariatu w Cieplicach. To spotkanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Rozmawialiśmy tam o wyłudzeniach na wnuczka, o sposobach zabezpieczenia się przed tego typu wyłudzeniami. Spotkaliśmy się też z przedstawicielami nadleśnictwa, dotyczyło to bezpieczeństwa poruszania się drogami w Górzycu wobec nadmiernego ruchu samochodów ciężarowych. Dwukrotnie spotkaliśmy się z przedstawicielami stowarzyszenia z Górzycą, omawiając sprawy istotne dla tej części Piechowic. Na prośbę mieszkańców, spotkaliśmy się z inwestorem z Potoku, gdzie omówiliśmy stan zaawansowania inwestycji, a ostatnio – z inwestorem, który buduje apartamentowce po byłym ośrodku Horyzont.

**– Skoro mowa o apartamentowcach, w kampanii obiecywał pan, że będzie przeciw.**

– Nic się nie zmieniło: byłem i nadal jestem przeciwny. Kilka wspomnianych wyżej spotkań z mieszkańcami było poświęconych temu tematowi. Tam, gdzie mamy wpływ, to reagujemy.

Niedawno jeden z inwestorów zawnioskował o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, który umożliwiłby mu rozbudowę osiedla Piastów o kolejne 150 domów. Komisja finansów wyraziła negatywną opinię. To powoduje, że ta inwestycja powstanie w dużo mniejszym zakresie. Takim, na jaki pozwala inwestorowi plan. Bo musimy pamiętać, że rada i ja

mamy tylko częściowy wpływ na to, co i kto może wybudować. Istnieje takie pojęcie jak święte prawo własności. Jeżeli plan zagospodarowania przestrzennego pozwala inwestorowi budować na własnej działce, to może to zrobić i nie ma zbyt wielu możliwości powstrzymania go. Pozwolenie na budowę wydaje starosta karkonoski. Ale i on nie może odmówić, jeżeli inwestor spełnia wszystkie kryteria. Są też sytuacje, gdzie odmowa, czy zablokowanie inwestycji wiązałoby się z narażeniem gminy na wielomilionowe odszkodowanie. Dlatego każdy z przypadków należy rozpatrywać oddzielnie. Wracając do przypadku inwestora z Piastowa, stara się on o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej, i stwierdził, że dostał zapewnienie od KSWiK o przyłączeniu, ale od nas takiego zapewnienia nie dostanie. Bardzo dokładnie to analizujemy. Nasza oczyszczalnia jest już mocno obciążona i musimy się skoncentrować na tym, aby w pierwszej kolejności zaspokajała potrzeby mieszkańców. Gdybyśmy przyłączyli wszystkie apartamenty, to zabrakłoby mocy przerobowych dla piechowiczian.

**– Jakie decyzje personalne Pan podjął?**

– Jeżeli Pan o to pyta, to nikogo nie zwolniłem. Kto chciał odejść z urzędu, to odszedł sam. Starłem się każdemu z odchodzących pójść na rękę, aby ta procedura była jak najprostsza. Tam, gdzie można było podpisać porozumienie międzygminne, takie porozumienie zostało podpisane. Odeszły 4 osoby.

Uważam, że trzeba być człowiekiem. Niekoniecznie takim, który spełni oczekiwania wszystkich, ale człowiekiem. Urzędników staram się traktować jak kolegów i koleżanki, bo oni powinni się czuć współodpowiedzialni i być motorem napędowym tego miasta. I po tych trzech miesiącach pokuszę się o stwierdzenie, że współpraca jest na bardzo dobrym poziomie. Mam wrażenie, że ludzie chętnie przychodzą do pracy, i – co bardzo ważne – sami wychodzą z inicjatywą. Pokoje w końcu zostały otwarte, nie tylko dla mieszkańców, ale i między urzędnikami. Otrzymuję sygnały z zewnątrz, że nasz urząd w regionie rysuje się jako urząd przyjazny, gdzie jest dobra atmosfera. Potwierdza to fakt, że na konkursy na wolne stanowiska urzędnicze zgłasza się wiele osób.

**– Ważnym tematem każdej kampanii wyborczej w Piechowicach jest KSWiK. To i ja zapytam: jest Pan za wyjściem, czy nie?**

– Cele Piechowic nie zmieniły się, chcemy wyjść i będziemy do tego dążyć. Zwróćmy

jednak uwagę, że w wielu gminach członkowskich zmieniła się władza i przekłada się to także na podejście do spółki. Obecny prezes nie otrzymał absolutorium i padł wniosek o jego odwołanie, padło nawet nazwisko jego następcy. W tej sytuacji pochopne działania mogą doprowadzić do pata. Dlatego przyglądamy się sytuacji i dajemy sobie trochę czasu, aż nowa rada nadzorcza wypracuje jakiś model współpracy.

**– Od lat było tak, że burmistrz był skonfliktowany z radą, albo rada z burmistrzem. Na razie ta współpraca wygląda dobrze, ale czy tak będzie przez całą kadencję?**

– Mam nadzieję, że to się nie zmieni. Cały czas powtarzam radnym, że oni są najważniejszą władzą - uchwałodawczą, ja jestem jedynie władzą wykonawczą. Nie mam tematów tabu. Na sesjach, komisjach rozmawiamy o wszystkim, co się dzieje w mieście. Chcę z radą współpracować i mam wrażenie, że jest to chęć odwzajemniona.

**– Może wynika to z tego, że wprowadził Pan do rady 10 radnych?**

– Nie patrzę na to, czy to moi czy nie moi radni. Kapania się skończyła i to, kto i skąd startował, jest obecnie nieistotne. Staram się rozmawiać z każdym. Wyniki głosowań dzisiaj są satysfakcjonujące (większość uchwał przyjmowanych jest wynikiem 15 za, 0 przeciw), ale oczekuję też od rady jakiejś inicjatywy, własnych pomysłów. Przed nami wiele trudnych decyzji i pewnie te głosowania będą wyglądały różne. Najważniejsze, żebyśmy zawsze znaleźli rozwiązanie dla dobra miasta.

**– Czy po zmianie pracy Pana życie mocno się zmieniło?**

– Czynności dnia codziennego pozostały takie same. Czuję się odpowiedzialny za swoją pracę, za podejmowane decyzje. A prywatnie? Sporo czasu staram się poświęcać mojej rodzinie, ale nie zapominając przy tym o swoich pasjach. Nadal można spotkać mnie na miejskiej siłowni, gdzie trenuję razem z piechowicką młodzieżą. To też okazja do rozmów na luzie o Piechowicach, o problemach dnia codziennego. Niektórych to może paraliżuje, ale mam wrażenie, że niektórzy zaczęli nawet chętniej przychodzić i mają większą swobodę rozmowy. W każdym razie, nie uderzyło mi do głowy, nadal jestem tym samym człowiekiem. I samochód mam dalej ten sam (śmiech). Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: Robert Zapora

# Duża inwestycja w miejscu dawnego ośrodka wypoczynkowego

Co powstanie w miejscu dawnego ośrodka Horyzont w Piechowicach? Kiedy? Tego dowiedzieli się uczestnicy wrześniowego spotkania z inwestorem, zorganizowanego przez władze miasta.

O takie spotkanie wnioskowali mieszkańcy Piechowic. Główny inwestor Arkadiusz Grzechociński ze spółki Horizon Residence wraz z projektantami przybliżyli plany inwestycyjne. Zamierzają wybudować kompleks hotelowy, składający się z czterech budynków. Przy głównym będzie restauracja oraz basen zewnętrzny. Pozostałe będą pełniły wyłącznie funkcje mieszkaniowe. Pozwolenie na budowę pierwszego obiektu inwestor otrzymał w 2022 roku, w grudniu 2023 roku zostało ono rozszerzone o budowę kolejnych trzech budynków. Jest to zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Jak twierdzi, nie przewiduje sytuowania w tym miejscu kolejnych budynków.

Przybyli mieszkańcy mieli uwagi przede wszystkim do wyglądu zewnętrznego projektowanego obiektu. Niektórzy przyrównywali go do blokowiska. Padały uwagi, że inwestor nie chciał wyremontować budynku poniemieckiego ośrodka „Syrena”, który co prawda nie był wpisany do ewidencji zabytków, ale znany był w okolicy, przedstawiano go na wielu pocztówkach. Inwestor odpowiadał, że obiekt „Syreny” przez lata był wielokrotnie przebudowywany i za każdym razem tracił swoje walory estetyczne i historyczne. Kiedy go zastał, po



ocenie stanu technicznego (nie wykonano ekspertyzy) uznał, że najlepszym rozwiązaniem będzie wyburzenie go. Nie zgadzał się, że nowo projektowane budynki przypominają blokowisko. Podkreślił, że zrezygnował z tanich materiałów, np. styropianu, zastępując go deską, która o wiele bardziej nawiązuje do charakteru regionu. Wykonanie elewacji z desek jest około trzykrotnie droższe, niż ze styropianu. Podkreślał też, że projektanci zadbałi o elementy regionalne. Tak, jak podczas budowy hotelu w Szklarskiej Porębie, gdzie zamontowano lampy z piechowickiej huty szkła.

W kompleksie hotelowym w Piechowicach ma powstać docelowo 175 apartamentów, głównie dwuosobowych, ale będą także trzyosobowe. Łącznie będzie mogło przebywać w nim około 500 gości. Będzie to obiekt o wysokim, czterogwiazdkowym standardzie, dlatego też jego spółka zdecydowała się na współpracę z drogim, ale renomowanym biurem projektowym.

Na pytanie, co z drogą dojazdową do budowy (dojazd będzie od Szklarskiej Poręby Dolnej) zapewnił, że droga po inwestycji będzie wyremontowana.

Uczestnicy spotkania mieli także wątpliwości, czy uruchomienie tak dużego obiektu

nie zakłóci dostaw wody dla mieszkańców. Inwestor stwierdził, że ma dwa źródła zaopatrzenia w wodę, jedno z wodociągu miejskiego, drugie własne.

Przy obiekcie projektowana jest własna oczyszczalnia ścieków, ale inwestor liczy na podłączenie do miejskiej kanalizacji. To może jednak nie być takie proste: burmistrz Piechowic Radosław Burchacki stwierdził, że zrzut ścieków może być zbyt duży i nasza oczyszczalnia nie będzie w stanie ich przyjąć. Priorytetem dla władz miasta jest podłączenie przede wszystkim mieszkańców, a w dalszej kolejności przedsiębiorców czy obiekty hotelowe.

Arkadiusz Grzechociński podkreślał, że w wyniku inwestycji miasto otrzyma dodatkowe profity w postaci zwiększonych wpływów z opłaty lokalnej. Obecne roczne wpływy do budżetu Piechowic z tego tytułu wynoszą 120 tysięcy złotych. Zapewnił, że z jego obiektu będą wyższe. Do tego należy doliczyć ponad 300 tysięcy złotych z podatku od nieruchomości.

**Mimo momentami burzliwej dyskusji, spotkanie zakończyło się w dobrej atmosferze. Budowa Horizon Residence ma rozpocząć się z ciągu kilku najbliższych miesięcy i potrwa 24 miesiące.**



## NOWY TERMIN SPRZĄTANIA ŚWIATA

Sprzątanie świata w Piechowicach odbędzie się 5 października. Start o godz. 10.00

- worki i rękawiczki będą wydawane na parkingu koło Urzędu Miasta

- o godzinie 13:00 zapraszamy mieszkańców wraz z rodzinami na ognisko oraz warsztaty edukacyjne na terenie boiska SP1 w Piechowicach

# JEST NOWA SEKRETARZ MIASTA



**Od września w piechowskiem urzędzie miasta jest nowa sekretarz.**

Została nią Anna Szalej-John. Zastąpiła na tym stanowisku Kamilę Misztelę, która

odeszła niedługo po wyborach samorządowych.

Anna Szalej-John pracuje w Urzędzie Miasta w Piechowicach od 2008 roku. Przez ten czas pełniła różne funkcje, zajmowała się m.in. podatkami, windykacją, była zastępcą kierownika USC. Od 2017 roku nieprzerwanie zajmuje się promocją miasta, kulturą, sportem i współpracą z organizacjami pozarządowymi. Jest współtwórczynią popularnej imprezy: biegu Kropelka Run i Piechowskiego Morsowania.

– Jest mi bardzo miło, ale to także spore wyzwanie – przyznała zapytana o komentarz

do nominacji. – W urzędzie zaszło w ostatnim czasie kilka zmian, ale współpraca między urzędnikami jest bardzo dobra. Wszyscy pracujemy na rzecz jak najlepszej obsługi mieszkańców.

Sekretarz miasta to newralgiczna funkcja w każdym urzędzie. Odpowiada przede wszystkim za zapewnienie prawidłowej organizacji pracy tegoż urzędu, nadzorowanie, przestrzeganie obowiązujących regulaminów itp.

**Nowej sekretarz miasta życzymy samych sukcesów!**

Nastąpiła też zmiana w Zakładzie Usług Komunalnych w Piechowicach. Prezesem została Małgorzata Dzikowska, która pełniła tę funkcję w okresie od listopada 2018 do stycznia 2024. Powołany został też nowy kierownik zakładu, został nim p. Łukasz Uzorko.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA PIECHOWICE O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Piechowicach

Przetarg odbędzie się w dniu 4 października 2024 r. o godz. 1000 w siedzibie Urzędu Miasta w Piechowicach przy ul. Kryształowej nr 49.

Przedmiotem przetargu będą następujące nieruchomości gruntowe niezabudowane, stanowiące własność Gminy Miejskiej Piechowice, położone w Piechowicach w rejonie ulicy Bolesława Prusa (obręb 0005):

1. działka nr 273/80 o powierzchni 0,0744 ha
  - cena wywoławcza – 50.000,00 zł
  - wadium: 5.000,00 zł
2. działka nr 273/81 o powierzchni 0,0653 ha
  - cena wywoławcza – 44.000,00 zł
  - wadium: 4.400,00 zł

Dla w/w nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00045244/7. W „miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Piechowice-Południe w Piechowicach” działki położone są na obszarze oznaczonym jako: „projektowane mieszkalnictwo jednorodzinne” (symbol rysunku planu: MN). Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Piechowice nr 57 1020 2137 0000 9102 0147 6241 (PKO BP SA), w taki sposób, aby wpłata zaksięgowana została na rachunku Urzędu najpóźniej do dnia 30 września 2024 r. W opisie wpłaty wadium należy wskazać jednoznacznie, na czyją rzecz wpłacono wadium i tym samym, kto jest uprawniony do wzięcia udziału w przetargu na zbycie danej nieruchomości oraz wskazać nieruchomość, której wpłata dotyczy. Niniejsza publikacja stanowi wyciąg z ogłoszenia nr 30/2024 Burmistrza Miasta Piechowice podanego do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Piechowicach i zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej (piechowice.bip.net.pl).

Zainteresowani nabyciem w/w nieruchomości gruntowych mogą ponadto uzyskać dodatkowe informacje w Referacie Nieruchomości, Geodezji i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Piechowicach (tel.: 75 75-48-917, e-mail: lokale@piechowice.pl).



## Zamknięte szlaki, saperzy w akcji

Nadleśnictwo Szklarska Poręba informuje o zamkniętych szlakach i trasach leśnych w rejonie Piechowic. Ma to związek z rozpoczęciem zadania pn. Rozpoznanie i oczyszczanie saperskie terenu w Nadleśnictwie Szklarska Poręba.

**Zamknięte zostały:**

- szlak pieszy zielony prowadzący od Michałowic do Wodospadu Szklarki,
- szlak pieszy niebieski prowadzący od Piechowic do Wodospadu Szklarki,
- wszystkie drogi leśne i ścieżki będące w zasięgu terenu objętego okresowym zakazem wstępu.

Prace będą trwały od 10.09.  
do 31.12.2024 r.

Ze względu na wielkość obszaru prowadzenia prac saperskich, nie jesteśmy w stanie wyznaczyć dogodnego obejścia, w związku z powyższym prosimy o nie planowanie wycieczek we wskazane rejon – czytamy w komunikacie.

**Ze względu na zagrożenie prosimy o stosowanie się do powyższych informacji.**

**NIE ZAPOMNIJ !!!****KONIECZNIE PRZEDŁUŻ WAŻNOŚĆ KARTY BILETU ELEKTRONICZNEGO DZIECKA**

Przypominamy o konieczności aktywacji karty „SEBA”, która uprawnia dzieci i młodzież szkolną do korzystania z bezpłatnych usług komunikacji miejskiej świadczonych przez Miejski Zakład Komunikacji sp. z o.o. w Jeleniej Górze.

Dzieci, które realizują obowiązek nauki w tej samej szkole co w zeszłym roku szkolnym ważność karty kończy się z dniem 31 października br., natomiast dzieci, które zmieniły szkołę (np. z podstawowej na średnią) w celu dalszego korzystania z uprawnień powinni dokonać aktywacji karty do dnia 30 września br.

W celu aktywacji należy:

1. pobrać ze szkoły zaświadczenie potwierdzające adres zamieszkania ucznia;
2. mieć ważną legitymację szkolną (podbitą na rok szkolny 2024/2025);
3. udać się z powyższymi dokumentami tzn. zaświadczeniem i legitymacją oraz kartą „SEBA” do Centrum Obsługi Klienta, które znajduje się w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 145.

Karolina Sokołowska  
Inspektor ds. oświaty i kadr

## Najem krótkoterminowy – co trzeba wiedzieć?

Burmistrz Miasta Piechowice informuje, że w rozumieniu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, na gruncie podatku od nieruchomości, osoba wynajmująca pokoje turystom, jest uznawana jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Działalność Podatnika, w zakresie zapewniania obiektów noclegowych turystycznych i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania, spełnia cechy działalności gospodarczej i jest działaniem nastawionym na osiągnięcie zysku. W konsekwencji taka nieruchomość lub jej część, nie zaspokaja potrzeb mieszkaniowych właściciela, a służy celom komercyjnym. W związku z powyższym, gdy dochodzi do wynajmowania pokoi turystom, zamieszczania ogłoszeń na portalach ogłoszeniowych, to jest to działalność o charakterze zorganizowanym i podjęta w celu zarobkowym. W takim przypadku nieruchomość podlega opodatkowaniu wyższą stawką podatkową.

Mając to na uwadze, każdy, kto prowadzi wspomnianą działalność we własnej nieruchomości, jest zobowiązany poinformować właściwy dla miejsca wykonywanej działalności Urząd Miasta.



Od 22 lipca do 2 sierpnia br. grupa 47 członków naszego koła przebywała na turnusie wypoczynkowym w miejscowości Dźwirzyno w ośrodku „Majed”.

## PZERII na wakacjach

Obiekt jest położony wśród nadmorskiej roślinności, blisko morza, członkowie naszego koła bywali w nim już w poprzednich latach. Uczestnicy turnusu mogli docenić walory, jakie niesie za sobą samo przebywanie nad pięknym polskim morzem, ale też z atrakcji przygotowanych przez organizatora wypoczynku, jak wieczorki taneczne, wspólne grillowanie itp. Wszyscy powrócili szczęśliwi i zadowoleni. W najbliższym czasie druga grupa naszych członków wyjeżdża do miejscowości Dąbki. Życzymy pełnego relaksu i odpoczynku. Krótka relacja ukaże się w następnym wydaniu informatora.

Zarząd koła

## Podsumowanie działań Gminnej Rady Seniorów

W lipcu minęły trzy lata działania Gminnej Rady Seniorów w Piechowicach.

Jesteśmy radą o charakterze doradczym, inicjatywnym i konsultacyjnym dla władz samorządowych gminy, powiatu i województwa, co ułatwia współpracę i komunikację ze środowiskiem osób starszych. Sesyjne spotkania odbywają się wspólnie z burmistrzem miasta, pracownikami urzędu miasta oraz z przedstawicielami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

W dniu 30.07.2024r. odbyło się spotkanie wszystkich rad seniorów: Jeleniej Góry,



Mysłakowic, Janowic Wielkich, Kowar, Szklarskiej Poręby, Piechowic i Podgórzyna. Spotkanie otworzyła Wójt Gminy Podgórzyn, w spotkaniu tym uczestniczyła też przedstawicielka Powiatu Karkonoskiego. Głównym celem spotkania było zaprezentowanie przez rady seniorów swoich osiągnięć i planów dalszych działań.

Na wniosek starosty karkonoskiego, we wrześniu powołana będzie Karkonoska Rada Seniorów, w skład której wejdą reprezentanci każdej z gmin.

rada seniorów



Minione wakacje i początek września harcerze z 8 Piechowskiej Drużyny Harcerskiej „Burza” spędzili niezwykle aktywnie.

W na przełomie lipca i sierpnia wyjechaliśmy na harcerski obóz do Białogóry nad morzem. Dla wielu uczestników możliwość spania pod namiotem, warty nocne czy możliwość realizowania sprawności leśnych to nie lada frajda. Niektórzy mówią żartem, że obóz był odlotowy, a to dlatego, że tematyką był kosmos. Brama obozowa przypominała raketę kosmiczną. Ale to nie wszystko, mieliśmy wycieczki rowerowe, jedną autokarową, były ogniska i mnóstwo gier w lesie. Oczywiście także korzystaliśmy z kąpieli w morzu. Uczestnikom szczególnie podobało się wyjście na zachód słońca. Był piękny, choć trzeba przyznać, że radość z jego podziwiania nieco popsuł porywisty wiatr.

Na początku września udaliśmy się do Jeleniej Góry na start harcerski całego hufca. Uczestniczyło w nim prawie 300 osób, w tym nasza, blisko 20-osobowa reprezentacja. Znowu był czas na powspominanie obozowych wrażeń. Odbyła się też duża gra harcerska po Jeleniej Grze, a na koniec – uroczysty apel.

Nieodłącznym elementem harcerskiego działania jest służba. I potrzeba takiej służby pojawiła się w niedzielę 15 wrześ-



8 PDH „Burza” podczas startu harcerskiego, wrzesień 2024 r.

nia, podczas powodzi. Starsi harcerze z naszej drużyny (niektórzy z rodzicami) przybyli do Zakładu Usług Komunalnych, by wspomóc akcję ładowania worków z piaskiem. Nasze drużyny i druhowie chętnie podjęli się tego zadania.

Rok harcerski dopiero się rozpoczął, a przed nami jeszcze wiele ciekawych przeżyć. W październiku planujemy wycieczkę w Rudawy Janowickie, a w listopadzie – biwak. No i co piątek można spotkać nas w POK-u na kolejnej zbiórce.

Robert Zapora  
drużynowy 8 PDH „Burza”

### >>> Zostań harcerzem

**8 Piechowska Drużyna Harcerska „Burza” zaprasza dzieci i młodzież w wieku 10-13 lat (starszych także) na regularne zbiórki. Spotykamy się w każdy piątek o godz. 17.00 w Piechowskim Ośrodku Kultury.**

**Drużyna działa nieprzerwanie od 29 lat. Przygoda to nasze hasło: często jeździmy na wycieczki i biwaki, a – gdy tylko pozwala pogoda – zwiedzamy las.**



**W maju odbyła się XVI Pielgrzymka Imieninowej do Sanktuarium św. Zdzisławy w Jablónném v Podještědí. To wyjątkowy wyjazd, organizowany przez piechowskiego przewodnika turystyki, honorowego obywatela miasta, Zdzisława Gasza.**

Pielgrzymka ta co roku organizowana jest na okoliczność imienin pana Zdzisława. Ta tradycja rozpoczęła się w 2005 roku. – W pielgrzymce uczestniczą moi przyjaciele, turyści, miłośnicy gór – mówi majowy solenizant. – Od pierwszej edycji uczestniczyło w niej 69 osób, a doliczając mnie – okrągłe 70. W tym 31 z Piechowic. Uczestnicy majowego wyjazdu wzięli sobie za cel, aby spotkać się i porozmawiać z ks. kardynałem Dominikiem Duką, prymasem

## Wyjątkowe spotkanie

– seniorem Czech, który był głównym celebrazem mszy odpustowej.

– Zakładałem, że to ostatni mój wyjazd pielgrzymkowy, więc po naradzie z uczestnikami powiedzieliśmy sobie, że musimy znaleźć chwilę, żeby z nim porozmawiać – przyznaje Zdzisław Gasz.

– Przygotowaliśmy na to spotkanie specjalną laurkę.

Bo co innego spotkanie w klasztorze w szerokim gronie licznych gości, a co innego rozmowa twarzą w twarz. Okazało się, że nie było to takie trudne. Kiedy stali przed bazyliką, biskup akurat przechodził. Poprosili o to, by znalazł dla nich chwilę.

– Wiem, że ks. Dominik Duka dobrze zna język polski. Słyszałem kiedyś, jak prowadził mszę w Krakowie. Dlatego nawet nie siliłem się, by rozmawiać po czesku. Spytałem: czy przypomina sobie spotkania karkonoskie, pokazując mu blachę przewodnikowską. Bardzo żywo na to zareagował.

Zdzisław Gasz podkreśla, że biskup D. Duka jest ściśle związany z historią Śnieżki. – To on zapoczątkował te cykliczne spotkania na najwyższym szczycie Karkonoszy, kiedy był jeszcze biskupem Hradec Kralove. Później Polacy dołączyli się do tego zwyczaju – tłumaczy.

W tegorocznej pielgrzymce uczestniczyło 10 osób, w 4 z naszego miasta.

Panu Zdzisławowi Gaszowi życzymy dużo zdrowia, bo energii do działania – jak widać – cały czas ma sporo.

## Reemigracja francuska w Piechowicach, część 2

## UCIECZKA Z RAJU

W 1948 roku relacje pomiędzy Polską i Francją zaczęły się psuć. Pomimo starań strony polskiej Francuzi nie zgodzili się na przedłużenie umowy reemigracyjnej na 1949 rok.

Rozpoczęły się aresztowania obywateli polskich we Francji a francuskich w Polsce. Zdarzały się przypadki celowego opóźniania transportów kolejowych z reemigrantami. Od początku 1949 roku Komisja Mieszana Polsko-Francuska zaprzestała przyjmowania zgłoszeń na zorganizowaną akcję repatriacyjną. Można było się starać indywidualnie o wyjazd, ale wymagało to absorbującego załatwiania i czasu. Trwała „wojna wizowa”.

Głównym punktem przyjmowania transportów z reemigrantami z Zachodu było przejście kolejowe w Międzylesiu. Jak wspomina pani Josephine Gralak, kiedy po przyjeździe do Polski wraz z rodziną wysiadła z wagonów i wszyscy spojrzeli na siebie, zaczęli się śmiać do rozpuku. Ponieważ pociąg przejeżdżał wielokrotnie tunelami, z lokomotywy buchał dym, a sadza osiadała na skórze jadących, dlatego byli czarni na twarzach, w których błyskały tylko białka oczu. Maszynista na koniec podróży udostępnił im ciepłą wodę i jako tako doprowadzili się do porządku.



Josephine Gralak i Regina Wojczal 2018 r.

Podróż wagonami towarowymi wraz z całym swoim dobytkiem była wyczerpująca i trwała wiele dni. Rozładunek nastąpił w Sobieszowie, gdzie przeniesiono wszystko na duży wóz dostarczony przez państwowe gospodarstwo rolne. Pojazd zaprzężony w sześć koni, stromą i krętą drogą zawiózł rodzinę z bagażami do Michałowic. Czekał tam na nich piękny duży dom z pełnym wyposażeniem, opuszczony

przez wysiedlonych niedawno Niemców.

Jednak ich radość trwała krótko. Z lasu niedaleko ich nowego domu usłyszeli w nocy odgłosy strzelaniny. Byli przerażeni i przez całą noc nie zmrzuli oka. Nazajutrz po rodzinnej naradzie postanowili opuścić Michałowice. Ojciec pani Josephine zdecydował się na zatrudnienie w piechowickiej papierni. Przypięto mu mieszkanie w niewielkim domku przy ulicy Robotniczej. W Piechowicach osiedliły się także rodziny Gralaków i Płatkowskich, którzy przyjechali jednym transportem.

W kolejnych latach obie panny Kuchtówny (Josephine i jej siostra Helena) poznały miejscowych kawalerów i założyły rodziny. Helena wyszła za mąż za Józefa Łodzińskiego i razem pracowali w Hucie „Julia”. Pan Józef był także muzykiem i grał w orkiestrze strażackiej.

Josephine mając 17 lat, rozpoczęła swoją pierwszą pracę w sobieszowskim tartaku. Pracowała bardzo ciężko fizycznie przy segregacji i układaniu desek. W listopadzie 1948 roku wracając z tartaku ścieżką przy torach, usłyszała potężny wybuch. Po wejściu do domu zobaczyła, że wszystkie szyby w nim wyleciały z okien. Był to ten tragiczny dzień, w którym w „Dynamitce” przy rozbrajaniu bomb nastąpiła eksplozja i życie straciło 8 osób. Wśród ofiar znalazli się także reemigranci z Francji.



Karta repatriacyjna rodziny Nowików



Kazimierz Nowik w wojsku francuskim – siedzi pierwszy z lewej

Później przez pewien czas również pani Josephine pracowała w „Dynamitce” przy produkcji bomb. Była to ciężka praca przy wypełnianiu stalowych form pólsumchem betonem. Bomby ważyły 50 i 25 kilogramów. Najpierw majster przygotowywał mieszankę z płukanego piasku i cementu typu „500”. Zespół składający się z dwóch kobiet wsypywał tę mieszankę poprzez otwory w stalowej formie, ubijając ją prętami. Pracowano w systemie akordowym. Wysokogatunkowy cement wypalał skórę. Nie pomagało nakładanie specjalnych skórzanych ochraniaczy na palce. Gdy składniki mieszanki dobrano nieodpowiednio lub nie została ona starannie ubita, po otwarciu formy bomba rozsypywała się. I odwrotnie - nie mogła być zbyt mocno ubita. Jakość sprawdzano wyrzynkowo na specjalnej „szubienicy”, z której zrzucano bombę z kilkunastu metrów. Po takiej próbie zgodnie z wymaganiami miała się rozlecieć w pył. W owym czasie trwał konflikt koreański i produkowanych w „Dynamitce” betonowych bomb używano do szkolenia pilotów. W pracy przy pro-

dukcji bomb pani Josephine wytrzymała tylko 3 miesiące, ale całe swoje życie związała z Piechowicami. Wyszła za mąż za Stefana Gralaka i urodziła dwóch synów i córkę. Rodzina państwa Nowików przez Międzyzlesie także przybyła w 1947 r. do Piechowic, a wraz z nimi roczna córeczka – Regina. Pan Kazimierz Nowik wyemigrował do Francji w 1930 r. Po zaatakowaniu Francji przez Niemcy, został wcielony do francuskiego wojska, potem dostał się do niemieckiej niewoli i został wywieziony na przymusowe roboty do Rzeszy. Do końca wojny pracował w gospodarstwie u niemieckiego bauera.

17-letnia Henryka Woźniakowska wraz z 19-letnią siostrą mieszkały pod Warszawą. W 1944 roku z Łapanki zostały wywiezione na roboty do Niemiec. Pani Henryka trafiła do tej samej miejscowości co Kazimierz Nowik, choć do innego gospodarza. Tutaj w Niemczech się poznali i po zakończeniu wojny wyjechali razem do Francji, gdzie pan Kazimierz miał dwie siostry i brata. We Francji się pobrali i urodziła się im córeczka Regina. Pomimo, że wiodło im się całkiem dobrze, pan Kazimierz uległ namowom agitatorów z Polski i postanowili wyjechać z rodziną do starego kraju. Zamieszkali w Piechowicach przy ulicy Polnej 5 (dzisiaj 1000 - lecia). Pani Henryka pracowała w papierni a mąż w M-13 przy silnikach głębinowych. W domu urodził się syn Zenon, którego odebrała akuszerka, pani Skwar. W 1955 r. w ośrodku zdrowia w Piechowicach (mieściła się w nim także izba porodowa), przyszedł na świat kolejny syn – Ryszard. Tuż po wojnie to czasy, gdy żyło się ciężko i wszystkiego brakowało. Pomimo wielu trudności, podobnie jak wielu innym rodzinom, udało się im właściwie wychować i wykształcić dzieci. Uzdolniony muzycznie Zenon brał prywatne lekcje gry na akordeonie. Do dzisiaj wielu mieszkańców wspomina i ogląda zdjęcia



Po prawej stronie małżeństwo Nowików a po lewej jego brat z żoną i ich synem. Zdjęcie zrobiono we Francji

z różnych imprez i uroczystości, które uświetniał muzycznie syn państwa Nowików. Zenon skończył także studia medyczne i obecnie mieszka na stałe we Włoszech. Natomiast Regina (obecnie Wojczal) do emerytury pracowała w „Karelmie”. Jest współ-założycielką piechowickiego zespołu „Szkłarki”, z którym występuje wspólnie z mężem. Mąż Tadeusz ma artystyczną duszę i do emerytury pracował jako nauczyciel w Szkole Rzemiosł Artystycznych. Od dziecka grał na akordeonie, a od wielu lat akompaniuje zespołowi „Szkłarki”.

Do Piechowic przybyło wiele rodzin z Francji. Wśród nich pojawiają się nazwiska: Chmiel, Chrzanowski, Dąbrowski, Gralak, Gwóźdź, Hoffmann, Kołodziejczyk, Kotowicz, Kuchta, Lepieta, Nowicki, Paluszkiewicz, Paszak, Pluta, Płatkowski, Rapczyński, Schodowski, Tereba, Woźniak...

Każda z tych rodzin tworzyła przez wiele lat własną rodzinną historię związaną nierozdzielnie z osiedleniem się w Piechowicach. Z jedną z powyższych wymienionych osób wiąże się pewna zabawna historia, którą opowiedział mi nieżyjący już Zdzisław Bubak z Górzyńca. Jeden z reemigrantów z Francji był zdeklarowanym komunistą i pełnił funkcję sekretarza partii w zakładzie M-6 w Górzyńcu. W Boże Ciało kopał w ogródku. Kiedy ujrzał przechodzącą ulicą Żymierskiego procesję, wyszedł na środek i oparł się o szpadel, zagradzając przejście. Uczestnicy procesji zatrzymali się. Trwało to dłuższą chwilę, w końcu kilku mężczyzn wyszło z szeregu, wzięło „zakłócacza” pod pachy i przeniosło razem ze szpadlem do ogródka. Ten z bezsilności z wściekłością wbił szpadel z całej siły w ziemię. Szpadel pozostawał tam wbity przez wiele tygodni...

Marek Bergtraum



Świadectwo ukończenia szkoły Josephine Gralak

## Sprawozdanie z XVII Międzyklubowych Zawodów W Boule

W dniu 01.09.2024 roku o Godzinie 10.00 odbyły się XVII Międzyklubowe Zawody w „BOULE” o Puchar Burmistrza Miasta Piechowice.

Przejechali do nas goście z Klubów Abstynenckich, Stowarzyszeń i grup AA-z Jeleniej Góry, Strzegomia, Chojnowa, Legnicy, Złotoryi, Jawora, Bolesławca, Zgorzelca, Zagrodna, Olszyny i Szklarskiej Poręby, Miłkowa, Lubania i Świdnicy. Dużą radość sprawiła nam obecność Burmistrza Piechowic Pana Radosława Burchackiego z żoną, Sekretarza Urzędu Miasta Piechowice Pani Anny Szalej-Jahn, Burmistrza Szklarskiej Poręby Pana Pawła Popłońskiego oraz delegata MOPS w Szklarskiej Porębie Pani Martynty Mazurek.

W zawodach brały udział 4 grupy uczestników: dzieci, młodzież, kobiety, mężczyźni. Z każdej kategorii wyłoniliśmy po 3 zwycięzców (1, 2, 3 miejsce). Zwycięzcy otrzymali dyplomy i puchary. Dodatkową atrakcją podczas zawodów był Golf Rodzinny, gdzie uczestnicy również prowadzili rywalizację na punkty i otrzymali medale. W walce Prezesów Puchar Burmistrza Piechowic wygrał Ludwik ze Stowarzyszenia ACCESS Świdnica.

Dziękujemy Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Al-



koholowych za wsparcie finansowe, panu Burmistrzowi Piechowic za ufundowanie Pucharu oraz za udostępnienie Stadionu Sportowego. Dzięki pięknej bezchmurnej pogodzie bawiliśmy się wspaniale całymi rodzinami do godziny 16.00, a było nas około 100 osób. JG

## Święto automobilizmu

W pierwszą wrześniową niedzielę błonia Pałacu Pakoszków tętniły motoryzacyjnymi emocjami.

Piknik Motoryzacyjny U-Rodziny Pakoszków, organizowany przez Fundację Historia Kołem Się Toczy oraz Muzeum Motoryzacji Jelenia Góra, przy wsparciu Gminy Miejskiej Piechowice i pod patronatem Burmistrza Radosława Burchackiego, zgromadził miłośników klasycznej motoryzacji oraz rodziny z dziećmi. Oprócz zabawkowych pojazdów, na uczestników czekało wiele atrakcji.

Głównym wydarzeniem był wyścig stuletnich samochodów o Puchar Heritage Grand Prix. Na specjalnie wytyczonej trasie na błoniach Pałacu mogliśmy podziwiać legendy motoryzacji. Największe emocje wzbudził Ford Rajo Special z 1920 roku, który zdobył puchar dzięki swojej prędkości i historii – to auto powstało z myślą o wyścigach na słynnym torze Indianapolis. Publiczność była zachwycona dźwiękiem jego silnika i widokiem tej historycznej maszyny w akcji.

Jednak to nie jedyna atrakcja, która przyciągnęła uwagę uczestników. W ramach konkursu samolotowego, organizowanego przez Toyota Nowakowski, uczestnicy walczyli o możliwość wygrania Toyoty CH-R na weekend z pełnym bakiem! Konkurs składał się z trzech tur, ale najważniejsza nagroda została rozdana już w pierwszej rundzie, co wywołało sporo emocji i radości u szczęśliwego zwycięzcy. Kolejne tury przyniosły uczestnikom vouchery na okle-



janie samochodów, ufundowane przez firmę Rządkosz Expert PPF. Nie zabrakło również rozrywek dla całych rodzin. Slalom pieszy w alkogoglach dostarczył wielu śmiechu i zabawnych momentów. Uczestnicy, próbując przejść przez tor z zaburzoną równowagą, często lądowali na boku, ku uciesze obserwatorów. Ta atrakcja, poza zabawą, miała również na celu zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo na drogach i wpływ alkoholu na prowadzenie pojazdów. Piknik Motoryzacyjny U-Rodziny Pakoszków to nie tylko święto klasyków, ale także miejsce, gdzie każdy – niezależnie od wieku – może znaleźć coś dla siebie. Do zobaczenia za rok!

Bianka Naciążek

### Informator Piechowski

#### MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

**WYDAWCA:** Urząd Miasta w Piechowicach, ul. Kryształowa 49, 58-573 Piechowice, tel. 75 75 48 900. Nakład: 1200 egz.

**OPRACOWANIE GRAFICZNE:** Urząd Miasta w Piechowicach, **SKŁAD I DRUK:** Djpress - Dariusz Dalaszyński, tel. 602 735 743

Niezamówionych materiałów nie odsyłamy. Wydawca zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych materiałów.

Nadesłanie materiałów równoznaczne jest z wyrażeniem zgody na ich publikację. Niepodpisane zdjęcia, teksty w Informatorze Piechowskim pochodzą od redakcji. Wersja elektroniczna Informatora Piechowskiego: [piechowice.eu/index.php/dla-mieszkanca/informator](http://piechowice.eu/index.php/dla-mieszkanca/informator), kontakt mailowy do Wydawcy: [redakcjaip@piechowice.pl](mailto:redakcjaip@piechowice.pl).

# Sąsiedzkie ognisko

17.08.2024 r., z inicjatywy Mieszkańców, na szafranowej polanie w Górzyncu odbyło się 3. Sąsiedzkie Ognisko. Sąsiedzkie spotkania to okazja do dobrej zabawy, rozmów o ważnych dla lokalnej społeczności sprawach, poznawania rodzinnych historii, integracji. Kolejne ognisko za rok. Podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie ogniska.

Beata Brzuchnalska  
Stowarzyszenie Przyjaciół Górzynca



## WAKACJE Z CHATKĄ PUCHATKA

Wakacje w przedszkolu to wyjątkowy czas, ponieważ jak co roku nasze przedszkolaki spędzają go z koleżankami i kolegami z Przedszkola nr 2.

W związku z tym organizacja zajęć w tym czasie była nieco inna. W tym roku pogoda w sierpniu niezwykle dopisała dlatego dużą część czasu spędzaliśmy na świeżym powietrzu, gdzie odbywały się obserwacje przyrodnicze, zajęcia sportowe oraz rozgrywki piłki nożnej. W sali natomiast organizowane były zajęcia plastyczne, podczas których dzieci rozwijały swoje talenty, wymyślały zabawy konstrukcyjne a także zabawy muzyczne. Te ostatnie dzieci polubiły najbardziej ponieważ mogły tańczyć w rytmie swoich ulubionych piosenek piosenek. Bardzo popularnym zajęciem okazały się również rozgrywki w popularną grę planszową „Chińczyk”. Każdego dnia staraliśmy się, aby dla dzieci odbywało się coś fajnego.



Ostatni dzień wakacji wszystkie przedszkolaki uczciły z rozmachem. Każda grupa wybrała się na pyszne, kolorowe lody do Love Krove przy Hucie Julia. Po powrocie, czekała na Nasze Przedszkolaki, wspaniała zabawa w ogrodzie przedszkolnym w postaci ogromnego, kolorowego dmuchańca. Dzieci wzięły także udział w zawodach sportowych - nutka rywalizacji przyprawiła wszystkich o dreszczyk emocji :) Każda grupa zdobyła upragnione pierwsze miejsce. Na sam koniec pobawiliśmy się przy wesołej i skocznej muzyce. Wszystko zostało zakończone zorganizowanym przez wychowawców piknikiem. Dziękujemy przedszkolakom z „Muchomorka” za miło spędzony wspólnie czas, do zobaczenia za rok.

Życzymy wszystkim dzieciom radosnych chwil spędzonych w naszym przedszkolu, naszym absolwentom aby ten całkiem nowy, dla Was, rok szkolny był okazją do zdobywania nowych doświadczeń i kontaktów rówieśniczych :)

Rodzicom życzymy dużo cierpliwości, satysfakcji i zadowolenia z dokonań swoich dzieci :)

Dyrektor oraz pracownicy Przedszkola Samorządowego nr 1 w Piechowicach

# Lato z POK

Cztery tygodnie - tyle trwały wakacje z POK, które w tym roku odbywały się pod hasłem „Tropem natury”.

W ciągu tego czasu udało się zorganizować dziesięć ciekawych wycieczek, tj. Time Gates- Bramy Czasu w Jeleniej Górze, ruiny zamku Bolczów w Janowicach Wielkich, „Sołtysia wieża” oraz Zdrojowy Teatr Animacji w Cieplicach, interaktywne muzeum „Karkonoskie Tajemnice w Karpaczu, minizoo „Zwierzaczkowo” i skała „Chybotek” wystawa klocków LEGO i Muzeum Mineralogiczne w Szklarskiej Porębie, kino „Helios” i dmuchańce w Jeleniej Górze, wycieczka edukacyjna na terenie KPN w Sobieszowie, „Dinopark” w Szklarskiej, a także dwa ogniska z pieczeniem kiełbasek. Nie tylko podczas wycieczek było bardzo aktywnie i atrakcyjnie, bowiem w sali widowiskowej POK też wiele się działo! Podczas naszych zajęć powstały dwa przedstawienia teatralne, zrealizowaliśmy warsztaty mydełek, teatryzki cieni, sadzenie kwiatów, malowanie wielkoformatowych dzieł, a nawet pokaz mody. Codziennie też wychodziliśmy na świeże powietrze by grać w hokeja na trawie, w zbijaka, puszczać wielkie bańki mydlane



i brać udział w integracyjnych zabawach animacyjnych. Pogoda była wielkim sprzymierzeńcem wakacji z POK, czasami chyba zbyt dużym, jeśli chodzi o temperaturę. Dużo się działo, ale jak inaczej gdy nad latem z POK czuwa ekipa od zadań specjalnych; Agata, Ewa, Kinga, Emma oraz animatorka zabaw Nastka. Najlepiej rodzinną i radosną atmosferę tych czterech tygodni z POK oddają zdjęcia.

**Dyrektor i pracownicy POK składają ser-**

**deczne podziękowania za pomoc i wsparcie w organizacji WAKACJI POK - TROPEM NATURY:**

- > Państwu Natalii i Danielowi Woźniak,
- > Pani Annie Fluder z Karkonoskiego Parku Narodowego,
- > Pani Małgorzacie Nauce - Dyrektor Zdrojowego Teatru Animacji
- > Piotr Jędrzejak
- > Dyrektor Piechowickiego Ośrodka Kultury

## Co ważne

- Nie ważne ile masz lat  
lecz jak p o s t r e g a  
Cię świat...

- Przez życie  
warto twórczo iść ...  
wśród ludzi  
p r z y j a z n y c h być.....

- Witać z uśmiechem  
każdy n o w y dzień  
nie p o z w ó l m y by  
padł na nas cień...

- Bo żyje się  
tylko raz  
dobrze jest  
by w y k o r z y s t a ć  
dany nam c z a s.

U. Musielak



## SZTUKA PIĘCIU ZMYŚŁÓW - INSTALACJA EDUKACYJNA

**Jakie zmysły wykorzystuje człowiek w odbiorze poszczególnych rodzajów sztuki? Czy sztuki można dotknąć, powąchać ją lub spróbować? Czy są rodzaje sztuki, które odbieramy więcej niż jednym zmysłem?**

Na te, oraz inne pytania odpowiada instalacja edukacyjna pn. „Sztuka pięciu zmysłów” prezentowana w galerii Piechowickiego Ośrodka Kultury. Już po raz piąty przygotowaliśmy dla mieszkańców Piechowic i okolic tematyczną wystawę, która ma za zadanie rozbudzać ciekawość i kreatywność, a także w przyjazny sposób edukować zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych. Ekspozycja składa się z pięciu różnych części, a każda z nich zawiera fakty i ciekawostki o zmysłach człowieka i sztuce oraz elementy artystyczne i doświadczalne. Na podstawie instalacji przeprowadzane będą zajęcia z edukacji kulturalnej dla dzieci i młodzieży z piechowickich placówek oświatowych.

Ewa Romańska  
specjalista ds. realizacji wystaw POK

# Podsumowanie Pikniku TO JEST LATO i Festynu Charytatywnego dla Hani



24 sierpnia 2024 roku stadion miejski w Piechowicach tętnił życiem podczas kolejnej edycji Pikniku TO JEST LATO. Tego roku równoległe odbyły się dwa wydarzenia, które połączyły radość lata z serdeczną pomocą i przyciągnęły uczestników, by wspierali szczytny cel - powrót Hani do zdrowia.

Piknik zorganizowany przez Piechowski Ośrodek Kultury i Gminę Miejską Piechowice oraz Festyn dla Hani zgromadziły nie tylko lokalnych mieszkańców, ale także przyjaciół i rodzinę, którzy wzięli udział w licznych atrakcjach. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, w tym Joanny Wąsiewskiej- Radnej Rady Miasta Piechowice, restauracji Kociółek oraz OSP Piechowice, udało się stworzyć atmosferę pełną radości i wzajemnej pomocy.

W godzinach 14:00-17:00 POK zorganizował kreatywne warsztaty, gdzie dzieci mogły tworzyć wianki i bawić się koralikami wodnymi. Wspólna biesiada przy ognisku z kiełbaskami przyczyniła się do tego, że uczestnicy dzielili się uśmiechami i pozytywną energią.

Dzięki wsparciu Urzędu Miasta, dzieci mogły korzystać z animacji prowadzonych przez animatorów z Magical Moments. Różnorodne gry i zabawy, jak również konkurencje rodzinne, przyciągnęły młodszych i starszych. Giga bańki, tatuaże brokatowe, malowanie buziek oraz wizyta Ciasteczkowego potwora dostarczyły niezapomnianych wrażeń. Na uczestników czekały również fotobudka oraz stoiska z przysmakami: watą cukrową, ciastami i popcornem. Ścianka wspinaczkowa i nauka udzielania pierwszej po-



mocy prowadzone przez OSP Piechowice wzbudzały entuzjazm i zainteresowanie, pokazując jak ważne jest bezpieczeństwo.

Popołudnie było wypełnione muzyką na żywo. Występy takich zespołów jak BT BAD Trip, Neti Neti, Leniwiec akustycznie oraz Fort BS rozgrzały serca wszystkich obecnych, kończąc wydarzenie w rockowej atmosferze.

**Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w Pikniku TO JEST LATO i Festynie Charytatywnym dla Hani. Wasza obecność i wsparcie są nieocenione. Na leczenie Hani udało się zbierać ponad 11 500 zł. To dzięki Wam Hania ma szansę na powrót do zdrowia. Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie spędzić ten czas, łącząc siły dla wspólnego celu. Do zobaczenia!**



POK



# Warsztaty i zajęcia w: PIECHOWICKIM OŚRODKU KULTURY

warsztaty dla dzieci i młodzieży

2024/2025

*"S-PORC-00"*  
**ZAJĘCIA WOKALNE**  
poniedziałki: 17.00 - 19.00  
prow. W. Zarówny

*"The Craft Film and english"*  
**ZAJĘCIA KREATYWNE  
ZELEMENTAMI ANIMACJI  
PROWADZONE  
W JĘZYKU ANGIELSKIM**

poniedziałki: 13.00 - 18.00  
prow. R. Coldman

## BRYDZ

poniedziałki: 17.30 - 19.00  
prow. L. Rębisz

*"My Gra My"*

**KLUB GIER  
PLANSZOWYCH**  
wtorki: 17.00 - 18.30  
prow. A. Mazur - Poleszko

## SZACHY

środy: 17.30 - 19.00  
prow. L. Rębisz

*"Akoya TEATR"*

**ZAJĘCIA TEATRALNE**  
środy: 16.00 - 17.30  
prow. P. Jedrzejias

## AKADEMIA MŁODEGO GÓROŁAZA

czwartki: 16.00 - 17.30  
prow. P. Jedrzejias

**ZAJĘCIA  
KREATYWNO  
-PLASTYCZNE**  
czwartki: gr. I 16.30 - 17.45  
gr. II 18.00 - 19.15  
prow. E. Czujowska

*"Suzza"*

## ZHP

piątki: 17.00 - 19.00  
prow. R. Zapora

warsztaty dla  
dorosłych

*"Akoya TEATR"*

**ZAJĘCIA TEATRALNE**  
środy: 18.00 - 19.30  
prow. P. Jedrzejias

*"Ukryte talenty"*

**ZAJĘCIA KREATYWNE**  
poniedziałki: 10.00 - 12.00  
prow. K. Kowalik

kluby i zespoły

## PZERII

Kolo nr 9 w Piechowicach  
środy: 10.00 - 12.00  
prow. L. Szczap

*"Szkolki"*

## ZESPÓŁ WOKALNY

wtorki: 15.00 - 17.00  
prow. U. Musielak

*"Eden"*

**KLUB ABSTYNETA**  
poniedziałki: 18.00 - 20.00

*"Kamienia"*

## GRUPA A A

czwartki: 18.00 - 21.00

INFORMACJE  
DODATKOWE:  
tel: 75 761 72 01  
[www.pok.piechowice.pl](http://www.pok.piechowice.pl)



# SZTUKA

# PIĘCIU

# ZMYSŁÓW

# INSTALACJA EDUKACYJNA

30 VIII - 18 X 2024

- wystawa tematyczna
- ciekawe aranżacje
- fakty o zmysłach człowieka
- wykorzystanie zmysłów w sztuce
- elementy doświadczenia i edukacyjne



**Dodatkowo zajęcia edukacyjne  
dla dzieci i młodzieży z piechowickich  
placówek oświatowych**

galeria wystawowa POK, ul. Kryształowa 53, Piechowice  
[www.pok.piechowice.pl](http://www.pok.piechowice.pl)

